

„Żyrafa u fotografa”

Ludwik Jerzy Kern

Przyszła pewna żyrafa do fotografa.

– Czy to pan robi zdjęcia?

– Ja.

– A ładne są te zdjęcia?

– Ba!

– I tak sam pan je robi?

– Sam.

– A ma pan aby kliszę?

– Mam.

– A nie pęknie ta klisza?

– Nie ma mowy.

– A objął mnie pan całą?

– Nie, do połowy.

– A co będzie z drugą połową?

– Zdejmę osobno.

– Czy za tę samą cenę?

– Nie, za dopłatą drobną.

– A na jednym zdjęciu się nie da? ^[1]_[sEP] Wykluczone.

– To niech pan robi.

– Pstryk! Pstryk! Zrobione.

– A teraz?

– Teraz zlepię te zdjęcia najlepiej jak potrafię.

I wręczę za chwilę pani tę wspaniałą fotografię.